



Sygn. akt SNO 9/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...]i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2017 r.,
sprawy **A. G.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniami wniesionymi przez obwinioną i Ministra Sprawiedliwości
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt ASD .../14,

1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że uniewinnia obwinioną od popełnienia czynu dyscyplinarnego opisanego w pkt 2 wniosku (pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]);

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, obciążając kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] - Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną A.G., sędzię Sądu Rejonowego w [...], za winną czynów zarzucanych jej w pkt 1 i 3 wniosku dyscyplinarnego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w [...], tj. tego, że w okresie od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia 10 października 2013 r. w [...], jako sędzia referent, dopuściła się zaniedbań w zapewnieniu prawidłowego i sprawnego rozpoznania sprawy III K 1193/12 Sądu Rejonowego w [...], nie podejmując bez żadnej obiektywnej przyczyny czynności zmierzających do jej rozpoznania i wydania wyroku przez ponad 8 miesięcy, oraz od dnia 14 lipca 2012 r. do września 2013 r. dopuściła się zaniedbań w zapewnieniu prawidłowego i sprawnego rozpoznania sprawy III K 704/11 tego Sądu w ten sposób, że uznawszy potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłych, zaniechała wyznaczenia terminu rozprawy lub posiedzenia w celu dopuszczenia tego dowodu. Ostatecznie w tej sprawie od dnia 11 lutego 2013 r. do dnia 23 września 2013 r. nie podjęła żadnej decyzji prowadzącej do rozpoznania sprawy lub wydania orzeczenia o zawieszeniu postępowania.

Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną A.G. za winną także przewinienia dyscyplinarnego ujętego w pkt 5 wniosku, polegającego na tym, że w okresie od dnia 1 września 2012 r. do września 2013 r., jako sędzia referent, nie sporządziła uzasadnienia wyroku w sprawie III K 22/11 w terminie wyznaczonym zarządzeniem Prezesa Sądu, wydanym na podstawie art. 423 § 1 k.p.k., lecz uczyniła to z roczną zwłoką.

Sąd Dyscyplinarny uznał, że działania obwinionej objęte zarzutami opisanymi w pkt 1, 3 i 5 mają charakter przewinień dyscyplinarnych, o których stanowi art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.; dalej "u.s.p."). Obwiniona popełniła je z zamiarem ewentualnym, gdyż w sposób oczywisty i rażący naruszyła art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 366 § 2 k.p.k., zdając sobie sprawę z rygorów związanych z koniecznością rozpoznania spraw sprawnie i bez zbędnej zwłoki, świadomie uchylała się od podejmowania niezbędnych decyzji

procesowych warunkujących taki tok postępowań, czym godziła się na skutki swych zaniechań.

Na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym w chwili orzekania Sąd Dyscyplinarny przyjął przedawnienie wymierzenia kar dyscyplinarnych za te czyny i postępowanie umorzył (pkt I wyroku).

W pkt II wyroku Sąd Dyscyplinarny uznał działanie obwinionej objęte zarzutem ujętym w pkt 2 wniosku dyscyplinarnego, tj. dopuszczenia się zaniechań w zapewnieniu sprawnego rozpoznania sprawy Sądu Rejonowego w [...] III K 819/07 polegających na wydaniu w dniu 28 czerwca 2008 r. postanowienia o odroczeniu posiedzenia bez wyznaczenia terminu kolejnej rozprawy, w związku z czym do dnia 14 października 2013 r. nie podjęto w sprawie żadnych czynności, za nieprawidłowe i zasługujące na dezaprobatę, lecz dostrzegłszy nikły stopień zawinienia w połączeniu z brakiem wymiernych negatywnych skutków zaniechań obwinionej, zakwalifikował je jako charakteryzujące się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i na podstawie art. 128 u.s.p. w związku z art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. postępowanie umorzył.

W pkt III wyroku Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną od zarzutu opisanego w pkt 4 wniosku dyscyplinarnego, tj. rażącego i oczywistego naruszenia prawa karnego materialnego oraz uchybienia godności urzędu przez to, że w dniu 31 sierpnia 2012 r. w [...] poświadczyła nieprawdę co do daty i faktu zwrócenia przez nią uzasadnienia w sprawie III K 22/11 we wskazanym dniu, i nakłaniała do tego inną ustaloną osobę, uprawnioną i zobowiązaną do dokonywania adnotacji w dokumencie w postaci kontrolki uzasadnień prowadzonej w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w [...], podczas gdy uzasadnienie w tej sprawie zwróciła we wrześniu 2013 r., a więc po roku od upływu terminu określonego przez Prezesa Sądu zarządzeniem z dnia 29 czerwca 2012 r., wydanym na podstawie art. 423 § 1 k.p.k.

Obwiniona wniosła odwołanie, w którym domagała się uniewinnienia od przewinień dyscyplinarnych opisanych w pkt 1, 2, 3 i 5 wniosku dyscyplinarnego, zarzucając błędną wykładnię art. 107 § 1 u.s.p. Podniosła nienależyte rozważenie materiału dowodowego, które doprowadziło do poczynienia nieprawidłowych ustaleń, jakoby jej zachowanie w zakresie czynów opisanych w pkt 1 i 3 wniosku

było bezprawne i zawinione oraz rażąco naruszające istotne prawa strony i dobro wymiaru sprawiedliwości. W odniesieniu do czynu opisanego w pkt 5 wniosku zarzuciła brak wystarczających i prawidłowych ustaleń do stwierdzenia, że nie sporządziła uzasadnienia wyroku w sprawie III K 22/11 w terminie, a tym samym dopuściła się przewinienia służbowego. W zakresie oceny jej postępowania jako sędziego orzekającego w sprawie III K 819/07 (zarzut z pkt 2 wniosku) wskazała na pominięcie "całkowicie atypowej" sytuacji, wobec której zarzucane jej zaniechanie nie nosiło cech rażącego naruszenia przepisów prawa, a zatem czyn nie zawierał ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p.

Wytknęła, że przy ocenie jej zawinienia Sąd nie uwzględnił okoliczności związanych z rzeczywistym stopniem obciążenia pracą, trudną sytuacją osobistą i rodzinną w okresie objętym wnioskiem dyscyplinarnym, marginalizując znaczenie podniesionych w sprawie okoliczności związanych chociażby ze specyfiką pracy przewodniczącego wydziału wymagającą ciągłej dyspozycyjności. Sąd I instancji – jak zarzuciła - nie dokonał także rzetelnej i zgodnej wymaganiami prawa oceny całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odwołanie wniósł także Minister Sprawiedliwości, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść obwinionej. Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. zaskarżył orzeczenie ujęte w pkt I wyroku, zarzucając obrazę art. 108 § 2 u.s.p. w związku z art. 12 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 2103) i przyjęcie przedawnienia karalności czynów opisanych w pkt 1, 3 i 5 wniosku oraz umorzenie postępowania w tym zakresie. Podał w wątpliwość powołanie się przez Sąd Dyscyplinarny na art. 108 § 2 u.s.p., który w chwili orzekania stanowił, że jeżeli przed upływem trzech lat od chwili czynu sprawa nie została prawomocnie zakończona, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Zwrócił uwagę, że w dniu 6 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 2103), którą nadano temu przepisowi nowe brzmienie, bez powtórzenia instytucji umorzenia

postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej, upodabiając instytucję przedawnienia dyscyplinarnego do przedawnienia karalności w prawie karnym *sensu stricto*. Zgodnie z art. 108 § 2 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym w chwili wyrokowania, przedawnienie dyscyplinarne wynosiło 5 lat i w czasie biegu tego terminu nie zachodziła negatywna przesłanka procesowa uniemożliwiająca wydanie wyroku orzekającego o odpowiedzialności obwinionej. W myśl zatem z art. 12 ustawy nowelizującej, do czynów zarzucanych obwinionej i przypisanych jej nieprawomocnym wyrokiem należy stosować nowe przepisy o przedawnieniu dyscyplinarnym. W konsekwencji Minister Sprawiedliwości uznał, że zaskarżenie rozstrzygnięcia zawartego w wyroku odnośnie do orzeczeń w przedmiocie przedawnienia orzekania o karze umożliwia rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny, a następnie - w wyniku uchylenia zaskarżonego wyroku (art. 437 § 2 k.p.k. i art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.) - wymierzenie stosownej kary dyscyplinarnej przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji.

Odnosząc się do natury prawnej instytucji przedawnienia karalności, Minister Sprawiedliwości wskazał na niestosowanie reguły stosowania ustawy karnej określonej w art. 4 k.k. w przypadku modyfikacji okresów przedawnienia w odniesieniu do czynów, których karalność jeszcze nie ustała w chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 25/99, OSNKW 1999, nr 9-10, poz. 53, z dnia 5 maja 2005 r., V KK 63/05, LEX nr 149655 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2005 r., V KK 300/05, LEX nr 164314).

Minister Sprawiedliwości zarzucił również błąd w orzeczeniu zawartym w pkt II wyroku, polegający na uznaniu znikomego stopnia szkodliwości społecznej czynu opisanego w pkt 2 wniosku w wyniku przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie okoliczności, które nie wskazują na zastosowanie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. i bezpodstawne umorzenie postępowania. Podniósł, że o wysokim ciężarze gatunkowym omawianego przewinienia świadczy rażąco długi okres ponadrocznej bezczynności. Podkreślił również, że „bezczynność jakiej dopuściła się obwiniona przy sporządzaniu uzasadnienia w sprawie III K 22/11 miała związek z nakłanianiem pracownika sekretariatu do dokonania nieprawdziwej adnotacji w kontrolce uzasadnień”.

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o uniewinnieniu obwinionej od zarzutu opisanego w pkt 4 wniosku dyscyplinarnego (pkt III wyroku). Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, dowody przeprowadzone w sprawie wskazują, że obwiniona nakłaniała U. M. do dokonania nieprawdziwej adnotacji w kontrolce uzasadnień, prowadzonej w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w [...]. W ocenie skarżącego wynika to z wiarygodnych zeznań świadka U. M. złożonych po raz pierwszy, przy uwzględnieniu, że obwiniona sędzia miała bezpośredni interes w ukryciu niedochowania terminu do sporządzenia uzasadnienia, a tym samym nienarażenia się na odpowiedzialność dyscyplinarną. Pracownica sekretariatu była natomiast zainteresowana w wykazaniu, że to nie jej naruszenie obowiązków spowodowało zwłokę w czynnościach postępowania międzyinstancyjnego.

Na podstawie art. 427 § 1 i art. 454 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Obwiniona, podtrzymując zarzuty podniesione w swoim odwołaniu w całości, w odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości wniosła o jego nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

I. Odwołanie obwinionej dotyczące orzeczenia o winie, z wnioskiem o uniewinnienie od opisanych w pkt I zaskarżonego wyroku zaniechań w zakresie sprawnego toku spraw przydzielonych jej do referatu i bezzwłocznego podejmowania decyzji prowadzących do ich rozpoznania, jest bezzasadne. Dowody z akt poszczególnych postępowań w sposób niewątpliwy potwierdziły popełnienie zarzucanych przewinień, polegających na naruszeniu obowiązków wynikających z § 57 i 62 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 259). Fakty, które obwiniona wskazała w odwołaniu, mogą ważyć wyłącznie na wymiarze kary dyscyplinarnej, nie świadczą jednak o tym, że swoim zachowaniem

nie naruszyła istotnych interesów uczestników postępowania lub nie godziła w dobro wymiaru sprawiedliwości powodując w ten sposób wymierną szkodę.

Sędzia – osoba stojąca na straży prawa i w sposób szczególny zobowiązana do jego przestrzegania - nie może lekceważyć swoich służbowych, sankcjonowanych prawem obowiązków, przez wstrzymywanie się z czynnościami mającymi znaczenie dla toku sprawy. Takie działanie narusza przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych, a także godzi w postanowienia Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (załącznik do uchwały Krajowej Rady i Sądownictwa Nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r.), z których wynika, że sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego (§ 16 Zbioru) oraz powinien unikać zachowań mogących przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, również wtedy, gdy nie zostały uwzględnione w Zbiorze (§ 5 pkt 2).

Stwierdzony stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez obwinioną przewinień dyscyplinarnych, przy uwzględnieniu strony przedmiotowej i podmiotowej czynów, oznacza bezzasadność zarzutu odwołania obwinionej w omawianym zakresie. Szkada dla wizerunku sędziego i wymiaru sprawiedliwości jest oczywista w sytuacji, w której przez wiele miesięcy okresy sprawy nie były prowadzone.

Czyny obwinionej, o których mowa, nie podlegają jednak karze dyscyplinarnej, Sąd Dyscyplinarny I instancji bowiem prawidłowo - wbrew zarzutom Prokuratora Generalnego - zastosował do nich przedawnienie wymierzenia kary dyscyplinarnej przewidziane w obowiązującym w czasie orzekania przepisie art. 108 § 2 *in fine* u.s.p. Przepis ten w niezmienionym jeszcze wtedy brzmieniu nakazywał sądowi dyscyplinarnemu orzeczenie o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, co do którego wszczęcia postępowania nastąpiło przed upływem pięciu lat od chwili czynu, i umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej, jeżeli sprawa nie została prawomocnie zakończona w ciągu trzech lat.

Kolizja intertemporalna między art. 108 § 2 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 stycznia 2017 r., a tymże przepisem w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, nieobejmującym już przedawnienia karalności

czynów dyscyplinarnych, znajduje rozwiązanie w art. 12 ustawy zmieniającej, który stanowi o stosowaniu ustawy zmienianej w nowym brzmieniu do czynów popełnionych przed jej wejściem w życie tylko wtedy, gdy termin przedawnienia jeszcze nie upłynął.

Odniesienie się w art. 12 ustawy zmieniającej do upływu przedawnienia mogło dotyczyć wyłącznie terminów określonych w przepisach dotychczasowych; „nowe” terminy obejmowały tylko te przewinienia dyscyplinarne w odniesieniu, do których nie doszło do przedawnienia ścigania i karalności. Nawiązanie w tym przepisie do terminu przedawnienia należy odnosić do obydwu terminów wskazanych w art. 108 § 2 w dawnym brzmieniu, gdyż nie istnieją reguły wykładni pozwalające na odrębne traktowanie przewidzianego w nim przedawnienia ścigania i karania czynu.

Nie ma w niniejszej sprawie znaczenia zasada *lex mitior agit* wyrażona w art. 4 k.k., gdyż w czasie orzekania obowiązywała ta sama ustawa, która miała zastosowanie w czasie popełnienia czynu (art. 4 § 1 k.k. *a contrario*). Sąd Dyscyplinarny nie mógł orzec inaczej niż na podstawie przepisu, który zastosował. Inaczej mówiąc, zarówno w chwili wyrokowania przez Sąd I instancji, jak i obecnie nie było i nie jest możliwe wydanie orzeczenia o karze wobec zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej związanej z przedawnieniem.

Konkludując, **do przewinień dyscyplinarnych popełnionych i osądzonych także nieprawomocnie przed dniem 6 stycznia 2017 r., co do których sąd dyscyplinarny umorzył postępowanie dyscyplinarne, w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej na podstawie art. 108 § 2 zd. drugie u.s.p. w brzmieniu do dnia 5 stycznia 2017 r., nie stosuje się przepisu art. 108 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 2103).**

II. Zarzut Ministra Sprawiedliwości odnoszący się do niewłaściwej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej ujętego w pkt II zaskarżonego wyroku nie mógł być uwzględniony ze względu na brak uzasadnienia wymaganego w art. 427 § 2 k.p.k. Dotyczące tego zarzutu argumenty obejmują opis innego czynu, ujętego w ustaleniach Sądu Dyscyplinarnego w innym miejscu. Oznacza to, że w

istocie nie podniesiono uchybienia, które wyznaczało możliwość zmiany wyroku na niekorzyść art. 434 § 1 k.p.k.

Odnośnie do czynu ujętego w pkt II wyroku za trafne należy uznać odwołanie obwinionej. Rację ma bowiem skarżąca, że ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku dowodzą braku znamienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Ustalenie przez Sąd Dyscyplinarny, że działanie obwinionej nie nosiło cech złej woli lub umyślnego zaniedbywania obowiązków, a stopień społecznej szkodliwości przewinienia służbowego nie był znaczny, nie uzasadnia zastosowania instytucji przewidzianej w art. 109 § 5 u.s.p., wtedy gdy stwierdził ten sąd, że nie doszło do żadnych negatywnych skutków zaniechań obwinionej. Skoro zatem sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń w tym zakresie, stwierdził że nie doszło do żadnych negatywnych skutków dla stron postępowania i dla wymiaru sprawiedliwości, to tym samym doszło do zdekompletowania znamion przewinienia dyscyplinarnego, poprzez wyeliminowanie znamienia „rażącej” obrazy prawa. Trafnie skarżąca w tym zakresie przytoczyła orzeczenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, z których wynika, że to znamię przewinienia musi być oparte na elemencie niekorzystnych skutków (por. także wyrok SN z dnia 22.06.2015 r., SNO 36/15, Lex nr 1755918), a zatem, ustalenie sądu o braku tychże, musiało prowadzić do zmiany wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej. Podkreślić przy tym trzeba, że ustalenia sądu pierwszej instancji o braku negatywnych skutków dla wymiaru sprawiedliwości, w sytuacji gdy akta sprawy „przeleżały” bez biegu, tyle lat, jest niezrozumiałe i razi dowolnością. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny takiej oceny nie aprobuje, ale brak odwołania na niekorzyść w tym zakresie uniemożliwia merytoryczną ocenę (art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

III. Zarzut Ministra Sprawiedliwości co do orzeczenia w pkt III wyroku, prowadzący się do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia odnośnie do czynu opisanego w pkt 4, nie jest uzasadniony. Został skonstruowany na bazie argumentu eksponującego większą moc dowodową jednej z wersji zeznań świadka U. M., nie wskazuje jednak przyczyn dyskwalifikujących możliwość uznania za prawidłową oceny całego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. Odmienne

ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona w odwołaniu, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności, pozostają jedynie w sferze polemiki i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Dyscyplinarny dopuścił się obrazy przepisów postępowania.

Obwiniona nie przyznała się do nakłaniania pracownicy Sądu do poświadczenia nieprawdy co do daty i faktu zwrócenia przez nią uzasadnienia w sprawie III K 22/11. Wyjaśniła, że nie wydawała pracownikowi żadnych poleceń w zakresie dokonywania niezgodnych z prawdą wpisów w urządzeniach ewidencyjnych; nie czyniła żadnych sugestii, jak też w żaden inny sposób nie nakłaniała do podjęcia jakichkolwiek niezgodnych z prawem działań w postępowaniu międzyinstancyjnym. Uzasadnienie sporządziła w terminie, jednak dostrzegła w nim błędy, które zamierzała poprawić, co jednak przeciągnęło się ze względu na skomplikowanie sprawy i potrzebę sięgnięcia do wielu tomów akt.

Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnął sprzeczność między zeznaniami świadka U. M. i wyjaśnieniami obwinionej co do istnienia w dniu 31 sierpnia 2012 r. pisemnego i podpisanego uzasadnienia wyroku przez stwierdzenie, że zostało ono sporządzone po ponadrocznej zwłoce. Nie dał jednak wiary zeznaniom U. M. o dokonaniu wpisu w kontrolce uzasadnień na polecenie obwinionej, podnosząc, że świadek nie stwierdziła jednoznacznie i kategorycznie, iż ze strony obwinionej padło polecenie dokonania adnotacji potwierdzającej zwrot akt z pisemnym uzasadnieniem wyroku, a pierwotnie obciążające obwinioną zeznania nie zostały przez świadka potwierdzone przed Sądem Dyscyplinarnym. Tłumacząc swe czynności, nie powołała się na polecenie obwinionej, lecz na własne przeświadczenie, że pisemne uzasadnienie zostało sporządzone i wkrótce zostanie oddane, a poza tym zasłaniała się niepamięcią, prezentując defensywną postawę w przedmiocie wyjaśnienia istotnych sprzeczności w jej zeznaniach.

Podane przez Sąd Dyscyplinarny argumenty nakazują przyjąć, że ocena tych dowodów nie uchybia zasadom przewidzianym w art. 7 k.p.k. Sąd ten doszedł do końcowych wniosków na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokonał oceny przeprowadzonych dowodów w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, a w wyborze

określonych środków dowodowych uwzględnił ich moc oraz wiarygodność w odniesieniu do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 137). Do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń nie jest wystarczające odwołanie się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości; konieczne jest wykazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne. To, że odmienny pogląd znajduje równie silne wsparcie w ujawnionym materiale dowodowym niż wersja ustaleń przyjęta przez sąd orzekający, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd orzekający błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84).

Uwzględniając to Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.

kc